

Sygn. akt V ACa 210/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SA Aleksandra Kempczyńska

Protokolant: sekr. sądowy Anna Łachacz

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. N. (1), A. N. (1), E. N. i D. O.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 maja 2016 r., sygn. akt II C 163/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych od każdej z zasądzonych w nim kwot za okres od dnia 14 lutego 2014 r. do dnia 23 maja 2016 r.;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Aleksandra Kempczyńska Przemysław Kurzawa Robert Obrębski

Sygn. akt VA Ca 210/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 lutego 2014 r., wniesionym przeciwko (...) S.A. w W., działając na podstawie art. 448 i art. 24 k.c. J. N. (1), A. N. (1), E. N. i D. O. wniesli o zasądzenie od pozwanej zadośćuczynień za krzywdę doznaną wskutek utraty żony dla pierwszego powoda i matki dla pozostałych w wypadku, na tle okoliczności wykazujących na odpowiedzialność pozwanej, w kwotach po 120000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 14 lutego 2014 r. do dnia zapłaty.

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa. Zakwestionowana została tak zasada odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, do którego doszło w dniu 7 marca 2001 r., jak też wysokość roszczeń objętych pozwem, które zostały

uznane za wygórowane. Pozwana zaprzeczała ponadto zasadności żądań powodów w zakresie odsetek od zgłoszonych zadośćuczynień za okres sprzed wydania wyroku rozstrzygającego o ich zasadności.

Wyrokiem z 23 maja 2016 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz J. N. (1) kwotę 120000 zł, na rzecz najmłodszej z dzieci zmarłej I. N. kwotę 10000 zł i na rzecz pozostałych powodów kwoty po 80000 zł tytułem zadośćuczynień z art. 448 w zw. z art. 24 k.c. wraz z odsetkami od każdej z tych kwot od 14 lutego 2014 r. do dnia zapłaty. Dalsze żądania dzieci zmarłej zostały natomiast oddalone. Strona pozwana została też obciążona obowiązkiem zwrotu J. N. (2) całości kosztów procesu. Ustalono również zostało, że E. N. wygrała sprawę w 83 % dochodzonego roszczenia oraz że roszczenia pozostałych powodów zostały uwzględnione w 67 % ich wartości. Szczegółowe rozliczenie kosztów na rzecz tych powodów zostało natomiast pozostawione referendarzowi sądowemu.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił okoliczności śmierci E. N. w wypadku drogowym z 7 marca 2001 r., do którego doszło w miejscowości B., gmina R.. Zaprzęgu, który był powożony przez J. N. (1), została potrącony samochód ciężarowy prowadzony przez S. M., za skutki działania którego odpowiedzialność z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia pojazdów ponosi strona pozwana. Sprawca wypadku został, jak ustalił Sąd Okręgowy skazany za popełnienie przestępstwa, w którym śmierć poniosła I. N., która była pasażerką zaprzęgu jako żona woźnicy i matka pozostałych powodów.

Sąd Okręgowy opisał sytuację rodzinną powodów sprzed wypadku. Na podstawie dowodów z ich przesłuchań i pozyskanych w toku postępowania danych, ustalone w szczególności zostało, że zmarła i J. N. (1) byli małżeństwem od 1971 r. Żyli w zgodzie, wzajemnym poszanowaniu i miłości, której owocem było przyjście na świat pozostałych powodów oraz troska o ich wychowanie. D. i A. N. (2) byli dorośli w dacie śmierci ich matki. Prowadzili samodzielne życie. Najmłodsza E. N. była natomiast niepełnoletnia i najsilniej była związana z matką, z którą dzieliła na co dzień swoje troski, problemy oraz wszelkie radości. Sąd Okręgowy ustalił, że dorosłe dzieci pozostawały w silnych, intensywnych oraz trwałych emocjonalnie związkach z matką, które przejawiały we wspólnych spotkaniach, wzajemnym wsparciu i zainteresowaniu wszelkimi sprawami ich rodziny. Ustalono ponadto zostało, również w oparciu o opinie dwóch biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, że wszyscy powodowie silnie negatywnie przeżyli śmierć I. N. i okres żałoby. W największym stopniu negatywne skutki tej straty odczuł powód J. N. (1), który doświadczył silnych zaburzeń adaptacyjnych w postaci utrwalonej nerwicy oraz przyjął postawę nieustannej żałoby, którą będzie przeżywać do śmierci, według opinii obu biegłych, również z powodu poczucia winy, które nadal towarzyszy powodowi ze względu na bezpośredni udział w wypadku.

Oceniając znaczenie ustalonych zdarzeń, Sąd Okręgowy za uzasadnione w całości uznał roszczenie J. N. (1), który w największym stopniu doznał krzywdy z powodu utraty żony w wypadku z 7 marca 2001 r. Za zasadne w przeważającym zakresie zostały uznane też roszczenia pozostałych powodów oparte na art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Indywidualizując tylko zakres krzywdy doznanej przez dzieci I. N., w szczególności uznając, że w największym stopniu negatywne skutki utraty matki dotyczyły małoletniej wówczas córki zmarłej, za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał przyznanie na rzecz E. N. kwoty 100000 zł tytułem zadośćuczynienia. Na rzecz A. N. (1) i D. O. Sąd Okręgowy zasądzić zaś zadośćuczynienia po 80000 zł jako adekwatne do zakresu krzywdy, której z tej samej przyczyny doświadczyły pełnoletnie jednak dzieci zmarłej, które miały oparcia w swojej sytuacji życiowej związanej z prowadzeniem dorosłego życia. Sąd Okręgowy za uzasadnione uznał również roszczenia odsetkowe dochodzone pozwem. W pozostałym zakresie roszczenia trojga dzieci zmarłej dotyczące zadośćuczynień za krzywdę doznaną przez tych powodów wskutek utraty matki zostały uznane przez Sąd Okręgowy za wygórowane oraz nieuzasadnione na tle okoliczności sprawy. O kosztach procesu Sądu Okręgowy orzekł stosownie do zasady stosunkowego ich rozdzielenia z art. 100 k.p.c.

Apelację do wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany ubezpieczyciel. Zaskarżył ten wyrok w części zasądzonej: kwoty po 20000 zł na rzecz każdego z powodów wraz z ustawowymi odsetkami od tych kwot i w zakresie odsetek od niezaskarżonej części zasądzonych zadośćuczynień. Podniesione zostały zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. oraz 448 w zw. z art. 24 oraz art. 363 k.c. z zw. z art. 316 k.p.c. poprzez przyznanie powodom nadmiernie wygórowanych zadośćuczynień oraz zasądzenie na rzecz powodów i powódki odsetek za okres poprzedzający wyrok Sądu Okręgowego. Na podstawie tych zarzutów pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej

części przez oddalenie powództwa i obciążenie powodów odpowiednią kwotą kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie w tym zakresie oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości i obciążenie pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w nieznacznym zakresie, który dotyczył odsetek od zadośćuczynień zasądzonych przez Sąd Okręgowy na rzecz każdego z powodów za okres poprzedzający wydanie zaskarżonego wyroku. W pozostałym zakresie apelacja nie była uzasadniona. Podlegała więc oddaleniu w części dotyczącej zadośćuczynień zasądzonych na rzecz dwóch powoda.

Mając pełną świadomość rozbieżności, które występują w tym zakresie w orzecznictwie, głównie dotyczącym zadośćuczynienia z art. 445 § 1 i z art. 448 k.c., w zasądzeniu żądań dotyczących odsetek, które obejmowały okres sprzed wydania zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny dopatrywał się naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 w zw. z art. 817 § 1 k.c., jak też art. 481 k.c. Można było ponadto dostrzec nieprawidłowe pominięcie przez Sąd Okręgowy art. 316 § 1 k.p.c. oraz kompensacyjnych elementów art. 363 § 2 k.c., które uzasadniały uznanie, że przed wydaniem zaskarżonego wyroku, strona pozwana nie popadła w stan opóźnienia, uzasadniający zasądzenie odsetek za okres wcześniejszy.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest jednolite we wskazanym zakresie. W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjmował, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia zasądzanego na podstawie istotnie art. 445 i art. 448 k.c. staje się wymagalne po wezwaniu pozwanego do jego zapłaty, zgodnie z art. 455 k.c. Z tego założenia wyprowadzano więc podstawę do zasądzania odsetek za okres poprzedzający wydanie wyroku. Odsetki zasądzano więc od dnia wezwania albo od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, który zostaje w ten sposób wezwany do zapłaty należnego świadczenia w rozumieniu powołanego przepisu (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00 i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę staje się wymagalne w dniu wyrokowania albo niezwłocznie po tym dniu, w związku z czym od kwoty przyznanej na podstawie art. 448 k.c., odsetki nie mogą zostać zasądzone za okres poprzedzający wydanie wyroku (zwłaszcza Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97 i z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98). Zwolennicy tego stanowiska wskazują też, że wymagalność świadczenia pieniężnego odnosi się nie tylko do jego zasady, lecz do konkretnej kwoty świadczenia, która powinna wynikać z określonego zdarzenia i winna być na tyle wymierna, aby przy prawidłowości czynności związanych z ustaleniem jej wysokości, obie strony sporu miały pewność co do pieniężnego wymiaru świadczenia oraz by dłużnik miał gwarancje uniknięcia opóźnienia w wypadku spełnienia świadczenia możliwego do ustalenia bez postępowania sądowego. O ile dominuje pogląd, że wyrok wydany na podstawie art. 445 § 1 i art. 448 k.c. stanowi orzeczenie deklaratoryjne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 i wyrok z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09), o tyle zwolennicy tej koncepcji podnoszą, że wyrok przyznający zadośćuczynienie bliższy jest rozstrzygnięciu konstytucyjnemu, zwłaszcza że stosuje się w tym zakresie art. 363 § 2 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90). Ustalenie należnego odszkodowania na podstawie tego przepisu pełni funkcję kompensacyjną. Wyłączona w tym zakresie zostaje tym samym zasadność roszczenia o zapłatę odsetek za okres poprzedzający ustalenie kwoty należności głównej. Zastosowanie powołanego przepisu do ustalenia wysokości zadośćuczynienia przewidzianego art. 448 k.c. jest więc uzasadnione, gdy za podstawę określenia należności głównej przyjmuje się wszystkie okoliczności, które zostały uwzględnione przy wyrokowaniu, zaistniały bowiem po zgłoszeniu zdarzenia ubezpieczycielowi, jak również po upływie terminu z art. 817 § 1 k.c. Obliczenie należności głównej w sposób oparty na art. 363 § 2 k.c. jest ponadto tym bardziej uzasadnione, gdy w toku postępowania zakończonym wyrokiem uwzględniającym powództwo oparte na treści art. 448 k.c., przy wykorzystaniu dowodów z opinii biegłych, ustalone

zostają prognozy na przyszłość co do stanu zdrowia, w tym kondycji psychicznej osoby uprawnionej. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że celem zadośćuczynienia zasądanego na podstawie tego przepisu jest skompensowanie całego wymiaru krzywdy, której poszkodowany doznał przed wydaniem zaskarżonego wyroku, jak też której będzie doświadczał przez kolejne miesiące oraz lata, niejednokrotnie przez wszystkie lata swojego życia. Na uzasadnianie tej linii orzeczniczej, podnosi się, że wystarczającym instrumentem ochrony dłużnika jest możliwość rozszerzenia powództwa w toku postępowania, która w tego rodzaju sprawach nie jest ograniczona. Wskazuje się również, że większy wymiar krzywdy, uwzględniający okoliczności zaistniałe w toku postępowania, powód może uwzględnić w wyższej należności głównej, tj. przez rozszerzenie powództwa zgodnie z art. 193 k.p.c. W ten sposób może więc uzyskać uwzględnienie swoich uzasadnionych interesów (Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniach wyroków wydanych w sprawach IA Ca 939/11 i IA Ca 152/12). Argumenty podawane na rzecz wskazanej koncepcji zmierzają do wykazania, że określenie zadośćuczynienia wymaga uwzględniania wielu elementów, podlegających ustaleniu w toku postępowania, a przede wszystkim należy do kompetencji sądów orzekających, których decyzji ubezpieczyciel nie jest w stanie przewidzieć. Nie może więc popaść w opóźnienie uzasadniająca naliczanie odsetek za zwłokę przed wydaniem wyroku. Na gruncie tej koncepcji, znacznie większe oraz decydujące znaczenie jest przywiązywane do właściwej wysokości należności głównej i takiego sposobu jej ustalenia, w świetle którego kompensacyjna funkcja odsetek tracić powinna na znaczeniu. Nie może więc stanowić uznaniowego przedmiotu rozstrzygnięcia, którego ubezpieczyciel nie może przewidzieć. Nie może być więc adresatem zarzutu naruszenia terminu spełnienia świadczenia, którego wysokość zostaje ustalona dopiero w wyniku wydania wyroku uwzględniającego żądanie oparte na art. 445 § 1 i art. 448 k.c. Praktyka dobrowolnego wypłacania uprawnionym świadczeń przed wniesieniem sprawy opartej na tych przepisach, nie może przemawiać zawsze na niekorzyść ubezpieczycieli. Dobrowolne świadczenia są bowiem wypłacane jeszcze przed ustaleniem wysokości tych należności na drodze postępowania sądowego, przy uwzględnieniu znanych już okoliczności i nieznajomości kolejnych wydarzeń, takich jak następne etapy leczenia, uzyskane jego efekty i postawione prognozy na przyszłość.

Na gruncie wskazanej koncepcji podnosi się również, że ustalenie krzywdy określonej w art. 448 k.c., w przeciwieństwie do odszkodowania albo podstaw renty z art. 444 k.c., wymaga poznania prywatnych bardzo przeżyć związanych z utratą osoby bliskiej, obserwacji psychologicznych skutków tak negatywnego doświadczenia, jak utrata rodzica, dziecka albo małżonka, w dłuższym okresie czasu, a przede wszystkim prognozy na przyszłość związanej z jakością życia i przeżywania takiej straty przez następne lata, w tym przez całe życie osób, które dochodzą zadośćuczynień na podstawie art. 448 k.c. Podnosi się więc, że sama konstrukcja tego przepisu nie jest oparta o ustalenie wymiernych danym według stanu istniejącego, możliwego do oszacowania w terminie określonym w art. 455 albo 817 k.c., lecz na sędziowskim uznaniu opierającym się na poznaniu wszystkich okoliczności faktycznych i prognoz dotyczących jakości życia osób uprawnionych przez dalsze lata, czyli na przesłankach, których ubezpieczyciel nie jest w stanie skonkretyzować, a nawet których nie może ustalić bez takiej wiedzy i doświadczenia, jakie posiadają sędziowie stale orzekających w takich sprawach.

Z kolei w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r., I CSK 243/10, Sąd Najwyższy opowiedział się za koncepcją dużo bardziej elastyczną. Uznał bowiem, że w zależności od okoliczności związanych z powstaniem i nasileniem się krzywdy po stronie uprawnionego, obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w określonej jego części może stać się wymagalny przed wydaniem wyroku. W tym zakresie odsetki mogą więc zostać zasądzone za okres poprzedzający wyrokowanie. W pozostałej zaś części, stosownie do okoliczności, mogą podlegać zasądzeniu od daty wyroku uwzględniającego żądanie oparte na art. 445 § 1 lub art. 448 k.c. Wprawdzie nie sposób zaprzeczyć trafności argumentów podanych przez Sąd Najwyższy w ostatnim z powołanych orzeczeń, niemniej nie można nie dostrzec, że elastyczna koncepcja zaproponowana przez Sąd Najwyższy w istocie przenosi uznanie sędziowskie wpisane w normę art. 445 § 1 lub art. 448 k.c. przy rozstrzygnięciu o wysokości zadośćuczynienia na określenie daty jego wymagalności. Może być więc trudna w jednolitym stosowaniu.

Wyważając wszystkie podane argumenty, Sąd Apelacyjny uznał na tle okoliczności tej sprawy, że zasądzenie odsetek od daty 14 lutego 2014 r. nie jest uzasadnione sposobem ustalenia przez Sąd Okręgowy należności głównej oraz zakresem czasowym okoliczności, które zostały uwzględnione przy ustalaniu stopnia krzywdy doznanej przez powodów w

okresie minionym i prognozami na przyszłość, które zostały ustalone dopiero w toku postępowania, nie były zaś wcześniej znane pozwanej. Na potrzeby tej sprawy, Sąd Apelacyjny przychylił się więc do poglądu, że okoliczności świadczące o zakresie krzywdy powinny zostać odzwierciedlone w wysokości należności głównej ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego, przed wydaniem którego kompensacyjna funkcja odsetek nie może być realizowana w sposób zastępujący ustalenie odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia. Podstawowe okoliczności, które miały istotne znaczenie dla ustalenia przez Sąd Okręgowy należnych powodom zadośćuczynień z art. 448 w zw. z art. 24 i art. 445 § 1 k.c., zostały ustalone w wyniku czynności podjętych podczas rozpoznawania sprawy. W szczególności kluczowe znaczenie miały opinie biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, których wykorzystanie w tej sprawie mogło wykazać nie tylko rodzaj i intensywność doświadczeń powodów związanych z utratą matki, a zwłaszcza żony, bezpośrednio po jej śmierci, lecz również dalszych następstw tego zdarzenia, które wystąpiły w życiu powodów przez kolejne lata, jak również prognoz na przyszłość, które okazały się bardzo dotkliwe przede wszystkim w zakresie kondycji psychicznej męża zmarłej, czyli J. N. (1). W mniejszym stopniu wpłynęły na życie małoletniej w dacie wypadku E. N.. W jeszcze mniejszym zakresie, lecz również istotnie, wpłynęły natomiast na życie pozostałych powodów, czyli dzieci zmarłej, które w dacie jej śmierci były dorosłe i prowadziły samodzielne w zasadzie życie, pomimo tego, że syn zmarłej zamieszkiwał jeszcze wówczas z rodzicami, niemniej nosił się z zamiarem wstąpienia w związek małżeński, który w nieodległym czasie został zrealizowany.

Ustalone w ten sposób okoliczności zostały uwzględnione według stanu wiedzy o zakresie krzywdy powodów istniejącej w dacie wyrokowania, czyli w sposób określony w treści art. 363 § 2 k.c. dla obliczania odszkodowania według analogicznej metody prawnej, opartej na klasycznej regule aktualności wyroku uwzględniającego zasadę powództwa o zapłatę kompensacyjnego w istocie świadczenia. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny stanu krzywdy powodów z daty zgłoszenia roszczenia albo też doręczenia odpisu pozwu, mogłoby się wiązać z przyznaniem na rzecz powodów mniejszych zadośćuczynień w porównaniu do ich wysokości ustalonej w wyroku Sądu Okręgowego. Zasądzenie odsetek na rzecz powództwa okres poprzedzający wydanie zaskarżonego wyroku nie było więc uzasadnione.

W części dotyczącej odsetek apelacja pozwanej zasługiwała więc na uwzględnienie przez zmianę tej tylko części rozstrzygnięć zawartych w wyroku Sądu Okręgowego, w której na rzecz powodów zostały zasądzone odsetki od czterech kwot przyznanych powodom za okresy sprzed wydania zaskarżonego wyroku. We wskazanej części wyrok Sądu Okręgowego został zmieniony przez oddalenie powództwa o odsetki za okres od 14 lutego 2014 r. do 23 maja 2016 r. W pozostałym zakresie apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące okoliczności nagłej śmierci matki i żony powodów były w pełni prawidłowe. Zostały oparte na dowodach, przy ocenie których nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W całości zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji. Zarzut dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z zebraniem materiałem dowodowym nie był uzasadniony. Nie został nawet w sposób niezbędny skonkretyzowany. Z uzasadnienia apelacji pozwanej w ogóle bowiem nie wynika, jakie konkretnie okoliczności związane z przyczynami i skutkami śmierci I. N. zostały nieprawidłowo ustalone oraz opisane w motywacyjnej części zaskarżonego wyroku. Należało uznać, że apelacja strony pozwanej nie kwestionuje w istocie ustaleń, które były podstawą zasądzenia świadczeń z art. 448 k.c. Odnosi się natomiast do sposobu zastosowania tych przepisów w zakresie wysokości zadośćuczynień, które Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione istotnym wymiarem krzywdy powodów. Apelacja strony pozwanej dotyczyła więc prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy wpisanej w art. 448 k.c. reguły sędziowskiej oceny wymiaru zadośćuczynień na tle faktów, które zostały ustalone prawidłowo. Zarzuty dotyczyły wysokości świadczeń zasądzonych przez Sąd Okręgowy na podstawie tych przepisów.

Zasada odpowiedzialności pozwanej nie budziła wątpliwości. Trafnie została więc uwzględniona przez Sąd Okręgowy. Na tle analogicznych stanów faktycznych, które dotyczyły roszczeń związanych z utratą, w wypadkach, osób najbliższych, Sąd Najwyższy opowiadał się za stanowiskiem, zgodnie z którym śmierć członka rodziny narusza dobra osobiste pozostałych osób najbliższych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CK 621/10). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego nie wynika, aby skutki deliktu nie mogły obejmować naruszenia dóbr osobistych bliskich osoby, która straciła życie, chociaż ochrona takich dóbr długo nie była wprost przedmiotem

roszczeń dochodzonych przed sądami powszechnymi albo była przyczyną szerokiej wykładni art. 446 § 3 k.c., która była podejmowana nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67; wyrok z dnia 27 listopada 1974 r.; wyrok z dnia 30 listopada 1977 r., IV C 458/I CKN 985/00; wyrok z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03; wyrok z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03). Wątpliwości, jakie powstawały po 3 sierpnia 2008 r. przy określeniu relacji pomiędzy art. 446 § 4 k.c. a art. 448 k.c., wykazały, że rozszerzająca wykładnia art. 446 § 3 k.c. nie była potrzebna, ponieważ cierpienie związane z utratą osoby bliskiej może być kwalifikowane jako naruszenie przez sprawcę deliktu dobra osobistego bliskich osoby, która straciła życie. Za takim stanowiskiem Sąd Najwyższy opowiedział się w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09; potrzymał tę tezę w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11. Poczucie więzi rodzinnych pomiędzy bliskimi niewątpliwie stanowi przedmiot regulacji prawa cywilnego. Przedmiotem regulacji zawartej w prawie rodzinnym są wewnętrzne stosunki panujące w rodzinie. Prawo do zachowania tych więzi, rozumiane jako autonomiczne dobro osobiste każdego członka rodziny, wydaje się mieć znaczenie indywidualne. Dotyczy relacji pomiędzy każdym członkiem rodziny a wszystkimi innymi osobami nie wchodzącymi w jej skład. Wskazane dobro osobiste, podobnie też jak inne wartości wymienione w art. 23 k.c., jest nierozzerwanie związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa. W każdym człowieku tkwi bowiem prawo do więzi rodzinnych z najbliższymi. Do powstania takiego dobra osobistego nie jest wystarczające samo posiadanie bliskich, lecz nawiązanie silnej więzi z osobami bliskimi, do której wystąpienia zazwyczaj niezbędne jest wspólne doświadczenie życia rodzinnego, jak również świadomość istnienia takiej więzi oraz wola jej zachowania na przyszłość.

Potrzeba zaliczenia więzi rodzinnych do dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej wynika nie tylko z przeświadczenia o trudnym do wyrażenia znaczeniu tej więzi w życiu każdej osoby fizycznej doświadczającej życia rodzinnego, lecz również z cierpienia będącego następstwem zerwania tej więzi, zwłaszcza w sposób nagły, w tym spowodowany przez osoby trzecie oraz skutek wypadku. Cierpienie towarzyszące utracie rodzica i żony, należy do skrajnie negatywnych i równie intensywnych doświadczeń, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę we wszystkich niemal sprawach życiowych osoby, która została pozbawiona takich więzi, czyli wśród dóbr osobistych której pojawiło się autonomiczne dobro osobiste w postaci kultu osoby zmarłej, którego istnienie od dawna nie budzi wątpliwości (por. wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1981 r., III CRN 204/80). Trudno nie dostrzec relacji przyczynowej pomiędzy poczuciem więzi rodzinnych a kultem osoby zmarłej. Zwłaszcza nie sposób zaprzeczyć, że powstanie drugiego z tych dóbr jest następstwem utraty pierwszego.

Od 3 sierpnia 2008 r. podstawę przyznania zadośćuczynienia na rzecz bliskich osoby zmarłej w wyniku deliktu stanowi art. 446 § 4 k.c. Do skutków deliktu sprzed tej daty ma natomiast zastosowanie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy, w treści art. 446 § 4 k.c. doprecyzowany został podmiotowy zakres osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Nie zostało natomiast wprowadzone samo uprawnienie, które nie było chronione prawem cywilnym przed nowelizacją powołanego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10).

Podane argumenty uzasadniały przyjęcie, że zerwanie więzi powodów z I. N., naruszyło wskazane dobra osobiste wszystkich powodów. Było więc przyczyną doznania przez powodów krzywdy, której doświadczenie zasługuje na ochronę przewidzianą w art. 448 w zw. z art. 24 k.c.

Osobne zagadnienie stanowi natomiast zakres tej krzywdy i wysokość zadośćuczynień, które należało ustalić na podstawie oceny samego nasilenia oraz negatywnych skutków cierpienia, które powodowie odczuwali w wyniku utraty żony i matki, czasu utrzymywania się tego stanu rzeczy, jego skutków dla zdrowia oraz aktywności życiowej powodów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia maja 1998 r., II CKN 756/97). Wskazane kryteria zostały trafnie zastosowane przez Sąd Okręgowy, który w uzasadnieniu wyroku dokładnie opisał negatywne skutki, które w życiu powodów spowodowało cierpienie, wywołane przez utratę żony i matki. Celnie Sąd Okręgowy podał, że bólu, który powodowie odczuwali po śmierci bliskiej osoby, był intensywny. Odczuwanie przez powodów dużego poziomu cierpienia zostało potwierdzone w dowodach zebranych w tej sprawie, w tym zwłaszcza w złożonych w tej sprawie zeznaniach. Krzywda powodów nie może zostać wymierzony kwotowo. Podlegać jednak musi obiektywizacji oraz kompensacie przez odpowiednie zadośćuczynienia, ustalenie wysokości których należało do kompetencji Sądu Okręgowego, jak

wynika z treści art. 448 k.c. Instancyjna korekta zaskarżonego wyroku byłaby uzasadniona wyłącznie wtedy, gdy przy ocenianiu wszystkich okoliczności, które były istotne dla ustalenia wymiaru świadczenia należnego powodom, Sąd Okręgowy rażąco naruszył art. 448 k.c. Nie dopatrując się naruszenia powołanego przepisu na tle okoliczności rozpoznanej sprawy, Sąd Apelacyjny nie miał podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia apelacji pozwanej w części dotyczącej należności głównych zasądzonych na rzecz powodów. Opierając się na zebranych dowodach, w tym zwłaszcza na opiniach biegłych, dodatkowo zaś na zeznaniach świadków oraz przesłuchaniu samych powodów, Sąd Okręgowy trafnie zróżnicował poziom cierpienia doznanego przez J. N. (1), który doświadczył w tym zakresie największej krzywdy. Utracił bowiem małżonkę, która była partnerem powoda przez okres trzydziestu lat, matką trójki dzieci wspólnie wychowanych, czyli osobą pierwszoplanową dla powoda, której utrata wywołała trudne wręcz do wysłowienia cierpienia i zmiany w życiu powoda, który nie może do tej pory wrócić do równowagi psychicznej, odzyskać sensu życia i radości, której mąż doświadczał przed utratą małżonki. Opierając się na doświadczeniu życiowym i orzecznictwym, zadośćuczynienie w kwocie 120000 zł należało uznać za typowe dla podobnych stanów faktycznych, związanych ze śmiercią w wypadku osoby najbliższej i tak intensywnym przeżyciem jej utarty przez męża. Sąd Okręgowy nie naruszył w tym zakresie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Tym bardziej brak było podstaw do uznania, aby ten przepis został rażąco naruszony w tej sprawie.

Podobnie należy ocenić zastosowanie powołanych przepisów w stosunku do pozostałych powodów. Zebrane w tej sprawie dowody wykazały, że istotnie większy wymiar krzywdy dotyczył najmłodszej córki zmarłej, małoletniej w dacie jej śmierci E. N., która z racji wieku, w największym stopniu była związana z matką i najsilniej odczuła skutki jej tragicznej śmierci. Przyznanie tej powodce zadośćuczynienia w kwocie 100000 zł było więc także w pełni uzasadnione. Nie naruszało powołanych przepisów, zwłaszcza rażąco. Prawidłowo zostały one również zastosowane w stosunku do pełnoletnich dzieci zmarłej, czyli pozostałych powodów, których sytuacja życiowa była istotnie odmienna, lecz na tyle podobna, aby uzasadnione było przyznanie na ich rzecz zadośćuczynień w kwotach po 80000 zł. Uwzględnienie powództw powodów było więc do tej wysokości uzasadnione zebranymi dowodami oraz praktyką orzeczniczą. Nie sposób było uznać, aby doszło do rażącego naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Apelacji pozwanej podlegała więc oddaleniu w tym zakresie.

Częściowe uwzględnienie apelacji strony pozwanej przemawiało też za wzajemnym zniesieniem pomiędzy stronami kosztów postępowania apelacyjnego, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w ostatnim punkcie wydanego wyroku zgodnie z art. 100 i art. 108 § 1 k.p.c. Strona pozwana przegrała wprawdzie w instancji odwoławczej w większej części wartość zaskarżenia. Opłaciła jednak apelację opłatą. Powodowie nie ponosili natomiast w instancji odwoławczej kosztów sądowych. Szczegółowe rozliczenie kosztów poniesionych przez obie strony wypadło podobnie. Nie był natomiast niezbędne ich stosunkowe rozliczenie. Wystarczające było więc wzajemne zniesienie wszystkich kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie natomiast, w którym apelacja została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębki Przemysław Kurzawa Aleksandra Kempczyńska